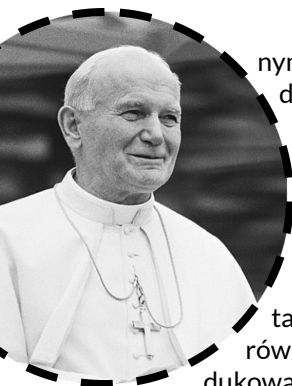


I. Jak zrozumieć siebie?

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II:



Chociaż człowiek jest tak ściśle związany ze światem widzialnym, opowiadanie biblijne nie mówi jednak o jego podobieństwie do pozostałych stworzeń, lecz jedynie do Boga (por. Rdz 1,27). W cyklu siedmiu dni stworzenia widoczna jest wyraźna gradacja: człowiek nie zostaje stworzony według naturalnej kolejności, lecz Stwórca niejako zatrzymuje się przed powołaniem go do istnienia, jak gdyby wchodzi w siebie dla podjęcia decyzji (por. Rdz 1,26).

Wskazuje na to nade wszystko definicja człowieka oparta na jego stosunku do Boga („na obraz Boży go stworzył”), co równocześnie zawiera stwierdzenie absolutnej niemożliwości zredukowania człowieka do „świata”. Już w świetle pierwszych zdań Biblii, człowiek nie może być ani zrozumiany, ani wytłumaczony do końca kategoriami zaczerpniętymi ze „świata”, czyli z widzialnego zespołu ciał. (Katecheza śródowa. 12 września 1979 r. Rzym)

Rozdział drugi Księgi Rodzaju stanowi w jakiś sposób najdawniejszy opis i zarejestrowanie samorozumienia człowieka, i razem z rozdziałem 3 jest pierwszym świadectwem o świadomości ludzkiej. (...) opowiadanie o stworzeniu człowieka [mężczyzny] stanowi osobny fragment (por. Rdz 2,7), który wyprzedza wyprzedza opowiadanie o stworzeniu pierwszej kobiety (por. Rdz 2,21-22). Znamienne jest prócz tego to, że pierwszy człowiek (adam), stworzony „z prochu ziemi”, dopiero po stworzeniu pierwszej kobiety zostaje określony jako „mężczyzna” (iś). Tak więc, kiedy Bóg – Jahwe wypowiada słowa o samotności, odnosi je do samotności „człowieka” jako takiego, a nie tylko do samotności mężczyzny.

Wydaje się zatem, na podstawie całego tekstu, że ta samotność posiada dwa znaczenia: jedno wynikające z samej natury człowieka, to jest z jego człowieczeństwa (...), i drugie wynikające z odniesienia mężczyzny do kobiety (...). Oto człowiek stworzony znajduje się, od pierwszej chwili swojego istnienia, wobec Boga jakby w poszukiwaniu swojej istoty; można by powiedzieć: w poszukiwaniu określenia siebie samego. Człowiek współczesny powiedziałby: w poszukiwaniu swojej „tożsamości”. Stwierdzenie, że człowiek „jest sam” wśród świata widzialnego, a w szczególności wśród istot żyjących, ma w tym poszukiwaniu znaczenie negatywne, jako że wyraża to, czym on „nie jest”. W rzeczywistości samotność oznacza także podmiotowość człowieka, która tworzy się przez poznanie siebie. (Katecheza śródowa. 10 października 1979 r. Rzym)

(...) ukazuje się w drugim opowiadaniu jako podmiot przymierza, czyli podmiot ukonstytuowany jako osoba, ukonstytuowany na miarę „partnera



Absolutu”, o ile ma świadomie rozróżnić i wybrać między dobrem i złem, między życiem i śmiercią. Słowa pierwszego przykazania Boga – Jahwe (Rdz 2,16-17), które mówią bezpośrednio o uległości i zależności człowieka – stworzenia od swego Stwórcy, pośrednio ukazują taki właśnie poziom człowieczeństwa, jako podmiotu przymierza i „partnera Absolutu”. Człowiek jest „sam”: to znaczy, że przez swoje człowieczeństwo, przez to kim jest, zostaje on jednocześnie ukonstytuowany w jedynej, wyłącznej i niepowtarzalnej relacji do samego Boga. (Katecheza środowowa. 24 października 1979 r. Rzym)

MYŚLI DO REFLEKSJI:

Człowiek, szczególnie młody, staje wobec pytań o sens i cel życia. Kluczowy w uzyskaniu autentycznych odpowiedzi jest przede wszystkim punkt odniesienia i obszar wartości w ramach którego człowiek poszukuje definicji siebie.

Pomyśl:

- Co według św. Jana Pawła II stanowi podstawę do autentycznego zdefiniowania człowieka i dlaczego?
- Jakie przesłanie płynie z biblijnych tekstów o stworzeniu człowieka?
- Ile czasu poświęcasz na to, aby zastanawiać się nad swoim życiem – jego celem, sensem oraz przyszłością?
- W jaki sposób podejmujesz decyzje w swoim życiu?

Miejsce na notatki:

Cytat, myśl, zadanie do wykonania:

